

Andrzej Romanow

Laudacja – prof. Andrzej Zbierski : w dzień nadania honorowego członkostwa Instytutu Kaszubskiego

Acta Cassubiana 14, 188-190

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Romanow

**Laudacja – prof. Andrzej Zbierski
(W dzień nadania honorowego członkostwa
Instytutu Kaszubskiego)**

Wielce Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele,
Tczewôtrni Wastostwo, Lubotni Drësze!

Pozwólcie, że przywołam na początku swojej LAUDACJI aforyzm jednego z największych poetów i myślicieli Wschodu, a mianowicie żyjącego w XV wieku Aliszera Nawoi:

„Za laskawe litery jednej nauczenie,
Abyś prawdę mógł poznać ceną nieskończenie,
Jakaż dla profesora może być zapłata?
Chyba nie starczy na nią wszystkich skarbów świata!!!”

– Zaiste, aby wyrazić naszą wdzięczność, nasze uznanie dla nieprzemijających dokonań naukowych Pana Profesora Andrzeja Zbierskiego, dla Jego postawy ideowej – „chyba nie starczy...wszystkich skarbów świata!”.

A oto zwięźle nakreślone »curriculum vitae« Pana Profesora: wywodzi się ze starodawnego rodu rycerskiego herbu „Poraj” wslawionego w ciągu wieków wierną służbą Ojczyźnie – Polsce... Syn Dominika, legionisty I Brygady, nauczyciela i senatora Rzeczypospolitej, rozstrzelanego przez hitlerowców za czynny udział w ruchu oporu. Sam również zaangażowany w „konspiracyjnej robocie” Szarych Szeregów, a po wojnie aresztowany przez UB i oskarżony o „próbę obalenia ustroju”... Szczęśliwie wypuszczony po roku z więzienia, podjął studia – zrazu na Politechnice Łódzkiej; ostatecznie ukończył historię i archeologię na Uniwersytecie Łódzkim. Kolejno przechodził wypracowane rzetelnie szczeble kariery naukowej: doktor, doktor habilitowany, profesor...

Ale – jak mówił onegdaj Horacy: „Et genus et virtus nisi cum re vilior alga” – „I pochodzenie i cnota, niepoparte czynem, są mniej warte niż morskie wodorosty”. Pamiętał o owej maksymie Pan Profesor i „ozdobił, poparł i umocnił” swój życiorys naukowy znaczącymi dokonaniem, pracując z oddaniem, z poświęceniem w Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego (1950–1954), w Instytucie Historii Kultury Materialnej, następnie w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Gdańsku, którymi to instytucjami kierował w latach 1955–1991, wreszcie jako dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku (1991–2001).

Tak ukierunkowane zainteresowania zaowocowały też licznymi kontaktami naukowymi. Profesor Andrzej Zbierski współpracował mianowicie nie tylko z krajowymi, lecz także europejskimi (w szerokim tego słowa znaczeniu) ośrodkami naukowymi, wiceprzewodniczył Sekcji Nauk Społecznych Komitetu Badań Morza PAN, był rzeczoznawcą Ministerstwa Kultury w zakresie archeologicznych badań podwodnych, członkiem Komisji Archeologicznej Oddziału PAN w Poznaniu, członkiem Międzynarodowej Rady Muzeów współpracującym z odpowiednimi agendami UNESCO.

Długo mógłbym wymieniać tu rangi i zasługi Pana Profesora dla nauki polskiej, dla środowiska naukowego Gdańska: że przypomnę Jego pełną poświęcenia, długoletnią pracę w Gdańskim Towarzystwie Naukowym, którego jest też honorowym prezesem, Jego zaangażowanie w działalności edytorskiej m.in. serii naukowej „Acta Polonia Maritima”, „Gdańsk wczesnośredniowieczny” czy Studia i Materiały Centralnego Muzeum Morskiego, a także wielu innych równie cennych naukowo przedsięwzięć. Nie mogę jednakowoż pominąć kwestii zaangażowania Pana Profesora w działalność dydaktyczną na UMK w Toruniu, na Uniwersytecie Warszawskim i Łódzkim w KUL i UMCS w Lublinie i w prace popularyzujące dokonania nauki – głównie w dziedzinie archeologii. Wynikami, efektami owych (swych) dokonań dzielił się z naukowymi audytoriami wiodących centrów nauki europejskiej.

Pan Profesor jest autorem ponad 300 prac naukowych. Wiele z nich dotyczy tematyki gdańskiej. Na gruncie bowiem gdańskim Pan Profesor dokonał isticie pionierskich, spektakularnych odkryć – ustaleń... Mam tu na myśli przede wszystkim (i znowu muszę z konieczności „zawęzić” swój wywód – bo owych odkryć było znacznie więcej, niż ja tu przedstawiam) następujące: a) odnalezienie podczas prac wykopaliskowych KRZYŻA z okresu misji św. Wojciecha, będącego świadectwem wczesnej chrystianizacji nadmotławskiego grodu, b) przeprowadzenie gruntownych, archeologicznych prac badawczych gdańskiej aglomeracji i portu od III do XIV wieku, c) odkrycie i zbadanie grobu znanego gdańskiego astronoma Jana Heweliusza. Syntetyczne, podsumowujące ujęcie wyników wspomnianych badań zaprezentował Pan Profesor w obszernej, liczącej 200 stron, partii I tomu monumentalnej *Historii Gdańska*.

Przedstawiona dzisiaj przeze mnie (oczywiście, ze zrozumiałych względów w ogólnym zarysie – czas wystąpienia ograniczony przez organizatorów – niestety...) iście benedyktyńska praca naukowo-badawcza Prof. Andrzeja Zbierskiego na niwie archeologii i historii oraz jej efekty, zostały docenione przez adresatów, tj. społeczność pomorską, polską, wreszcie międzynarodową. Odnaczony wieloma państwowymi (w tym Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej) organizacyjnymi, resortowymi i honorowymi odznaczeniami (m.in. Medalem Mściwoja II, „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”, „Za zasługi dla Gdańska”) Prof. A. Zbierski jest również członkiem wielu międzynarodowych i krajowych organizacji i stowarzyszeń: w tym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i naszego Instytutu. W 2011 r. Został Profesorem HONOROWYM OBYWATELEM GDAŃSKA, któremu to miastu poświęcił niebagatelny okres swego życia. Także społeczność kombatancka, uznając Jego zasługi „dla sprawy polskiej”, powołała Pana Profesora onegdaj na stanowisko wiceprezesa Okręgu Pomorskiego Światowego Związku Żołnierzy AK i członka Zarządu Oddziału Morskiego Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

Zająłem swoim wystąpieniem sporo czasu, ale też jest po temu szczególna chwila... Swój głos rozumiem jako skromną próbę przybliżenia sylwetki Pana Profesora Andrzeja Zbierskiego – uczonego, żołnierza, nauczyciela, działacza społecznego – wybitnego obywatela miasta Gdańska...

Ad multos annos, Panie Profesorze!!! Assignatum a natura locum tuere. Queris quis hic sit locus? Viri!!!